

TYGODNIK SOŁWAŃSKI



NR 26 (502) ROK XI

28 CZERWCA 2000 R.

CENA 1 zł



BOŻE CIAŁO



POŻEGNANIE SZKOŁY str. 12

NIE TYLKO DLA ZNAWCÓW

W suwalskim Muzeum Okręgowym można oglądać wystawę monet, banknotów, znaczków pocztowych, papierów wartościowych i pieniędzy zastępczych.

Ekspozycję otwierają monety starożytne (rzymskie i arabskie), znalezione przez archeologów na terenie północno-wschodniej Polski. Okres królewski reprezentują monety króla Zygmunta Augusta, założyciela Augustowa. Oprócz nich podziwiać można polskie monety okresu międzywojennego, współczesne i kolekcjonerskie – okolicznościowe. Godne uwagi są najstarsze pieniądze papierowe obowiązujące na ziemiach polskich – *bilety skarbowe* z okresu insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku oraz pieniądz papierowy z okresu Księstwa Warszawskiego, obligacje pożyczki narodowej z czasu powstania styczniowego, banknoty z pierwszej wojny światowej, dwudziestolecia międzywojennego oraz te pamiętane przez wielu zwiedzających – pochodzące z okresu PRL. Ciekawostką są banknoty, które miały być wprowadzone do obiegu po denominacji, a nie zostały ze względu na słabe zabezpieczenia chroniące je przed fałszerstwami.

Na wystawie można zobaczyć też zbiory filatelistyczne, medale okolicznościowe oraz przesłedzić proces wytwarzania medalu - od projektu gipsowego po matrycę służącą do jego wybijania. Interesujące są także pieniądze zastępcze, emitowane przez miasta pruskie w okresie kryzysu walutowego i gospodarczego oraz ciekawe pod względem gra-

ficznym papiery wartościowe. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Miasta Suwałk. Mieszkańców grodu nad Czarną Hańczą powinny również zainteresować ekspozyty związane bezpośrednio z Suwałkami i



regionem: medale, karty pocztowe (bogaty zbiór kart upamiętniających wizytę Ojca Świętego na Suwalszczyźnie) oraz monety emitowane przez spółdzielnie pułkowe działające przy suwalskich jednostkach wojskowych w okresie międzywojennym.

- Jest to wystawa typowo dydaktyczna. Mamy nadzieję, iż ciekawa ekspozycja rozbudzi zainteresowania najmłodszych suwal-

czan – powiedział **Stanisław Łobacz**, szef suwalskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, pomysłodawca wystawy.

W trakcie uroczystego otwarcia ekspozycji odbyła się licytacja monet z XVII i XVIII wieku przekazanych przez jednego z kolekcjonerów zrzeszonych w suwalskim oddziale Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz ostatniej obligacji rządu polskiego z sierpnia 1939 roku, którą ofiarował prof. Leszek Kałkowski, wybitny znawca historii pieniądza. Dodatkowo można było wybić – za kilka złotych - okolicznościową monetę. W sumie zebrano ponad 1500 złotych. Dochód z licytacji został przeznaczony na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach.

Otwarcie wystawy poprzedziła sesja naukowa poświęcona pieniądзом. Wśród referujących znaleźli się wspomniany już prof. Kałkowski, Aleksander Pruszek, specjalista od fałszerstw monet i banknotów, Krzysztof Skłodowski, historyk z suwalskiego muzeum, który mówił o spółdzielniach pułkowych suwalskiego garnizonu, oraz Krzysztof Filipow, który zainteresował licznych słuchaczy fałszowaniem monet i banknotów II Rzeczypospolitej na terenie V Okręgu Policji Państwowej.

Sesji towarzyszy wydawnictwo zatytułowane, podobnie jak muzealna ekspozycja - „Z mennicy i poczty”.

Organizatorami wystawy są: suwalski oddział Banku Zachodniego, który w ten sposób upamiętnił dziesięciolecie działalności, suwalski oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz Muzeum Okręgowe w Suwałkach. (dos)

Fot. A. Gagacka

„PEGAZ” NAGRODZONY

Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo „Pegaz” z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja zajęło IV miejsce w konkursie na najlepsze miniprzedsiębiorstwo, który odbył się podczas majowych (19-21.05) Tagów Produktów Firm Uczniowskich „Produkcik 2000” w Warszawie.

Do konkursu zostały zaproszone młodzieżowe miniprzedsiębiorstwa i firmy uczniowskie, które działają na terenie Polski i są skupione w Fundacji Młodzieżo-

wej Przedsiębiorczości w Warszawie. „Pegaz” znalazł się w gronie dziesięciu finalistów.

Młodzi suwalscy przedsiębiorcy – uczniowie klas drugich ZSE - produkują wyroby artystyczne z drewna, korzystając – w ramach współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki - z pomocy **Zdzisława Bieryły**, suwalskiego twórcy ludowego. Opiekunką „Pegaza” jest **Mariola Wojewnik-Sielawa**. (az)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Odbyły się tradycyjne uroczystości Bożego Ciała. Panujący upał nie zniechęcił wiernych do uczestnictwa w tym bardzo ważnym dla katolików święcie.

★ Kolejne spotkanie z potencjalnymi eksporterami towarów na Wschód przygotowała 29 czerwca Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Na seminarium do Warszawy przyjechało ponad 200 uczestników z całej Polski. Wysłuchali oni informacji Stanisława Cioska, doradcy ds. międzynarodowych Prezydenta RP, radców handlowych Kazachstanu i Ukrainy, dyrektorów departamentów Ministerstwa Gospodarki oraz PLIG.

★ Działające na Suwalszczyźnie organizacje rolników

wystosowały do Prezydenta RP list, w którym apelują o wywarcie nacisku na rząd, by uwzględnił wyjątkowo ciężką sytuację na wsi w związku z katastrofalną suszą. „*Musi być zbudowany autentyczny most pomocy dla wsi. Wkoło nas tylko rozpacz, a w perspektywie wisielcze pętle dla ludzi*” napisali sygnatariusze listu.

★ Panująca susza spowodowała spadek ilości dostarczanego do mleczarni mleka i wzrost cen pieczywa. Większość sprzedawanych w suwalskich sklepach bochenków chleba kosztuje ok. 2 zł, o ok. 20 proc. więcej niż dotychczas.

★ Ulica Bakałarska jest znów przejezdna, choć trwają jeszcze prace wykończeniowe. Pojazdy mogą jeździć,

ograniczając szybkość do 30 km/godz.

(mes)

★ **Bernadeta Bączyk**, polonistka w Szkole Podstawowej nr 7, w plebiscycie na Nauczyciela Roku 2000 otrzymała tytuł Najlepszego Nauczyciela Suwałk.

★ Suwalczanie dobrze wypadli w etapie diecezjalnym Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. **Dorota Dubin** (II LO) zajęła drugie miejsce, **Mariusz Moroz** (ZST) – trzecie, **Edyta Jankowska** (II LO) – czwarte, a **Justyna Baranowska** (II LO) – siódme. Wygrała ełczanka J. Zawadzka.

★ Jedną ze szczególnych form uczczenia przełomu tysiącleci był konkurs pod hasłem „Znaczenie 2000 lat chrześcijaństwa w historii i kulturze narodu polskiego” zorganizowany przez Zarząd

Krajowy Akcji Katolickiej i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wyróżnienie uzyskał w nim **Krzysztof Snarski**, uczeń klasy IIIc w II LO, za pracę pt. „Ślady Chrystusa w mojej małej ojczyźnie”. Dotyczy ona dziejów Sejn, Suwałk, Studzienicznej i kamedułów wigierskich.

★ W Liceum Ogólnokształcącym nr 2 i Gimnazjum nr 3 zorganizowano I Szkolny Konkurs Poezji Maryjnej „Przez Maryję...”. W kategorii młodzieży licealnej jury nie przyznało pierwszego miejsca. Miejsce drugie przypadło ex aequo **Anecie Uździlo** i **Agnieszce Bagan**, a trzecie – **Annie Kujalowicz**. W kategorii młodzieży gimnazjalnej laureatką została **Magdalena Ulas**, a wyróżnienia przyznano **Agnieszce Wasilewskiej** i **Annie Małgorzacie Chmurze**. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

Prosto pod koła

Na ul. Andersa kobieta kierująca fiatem 126p potrąciła 10-latkę. Chłopiec wtargnął nagle na jezdnię przed oznakowanym przejściem dla pieszych. Na skutek potrącenia z podejrzeniem wstrząsu mózgu trafił do suwalskiego szpitala. Wypadek wydarzył się 16 czerwca o 16.35.

Podobne zdarzenie policja odnotowała 19 czerwca o 18.15 na ul. Pułaskiego. Tym razem poszkodowana została 10-letnia dziewczynka. Na przejściu dla pieszych potrącił ją 35-letni kierowca daewoo tico. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń ciała.

Zabrali łyżworolki

W sobotę, 17 czerwca na ul. Pułaskiego policja ujęła trzech 19-latków, którzy dokonali rozbój na nieletnim Danielu P. Młodzie napastnicy zabrali poszkodowanemu łyżworolki i płyty CD o łącznej wartości 300 zł.

Pobili dla 6 zł

Dwaj chłopcy w wieku 15 i 16 lat pobili na ul. Moniuszki 15-latkę, po czym zabrali mu 6 zł i klucze z breloczkiem. Do zdarzenia doszło 19 czerwca o godz. 19.00.

Włamanie do... prosektorium

Piła oscylacyjna, ok. 30 noży chirurgicznych i szczypiec, 20 ampułek z krwią i inne przedmioty ukradli złodzieje z suwalskiego prosektorium. Zakład anatomii patologicznej szpitala wojewódzkiego wycenił straty na 4,3 tys. zł. Do kradzieży doszło nocą z 20 na 21 czerwca.

Kradzieże z altanek

Torebka, w której było 600 zł oraz klucze od mieszkania i samochodu zginęła 21 czerwca ok. 17.00 z altanki na terenie ogródków działkowych „Malinka”. Do podobnej kradzieży doszło następnego dnia ok. 13.00 na terenie ogródków

działkowych „Malwa”. Łupem złodziei padły torebka, 300 zł, dokumenty, karta bankomatowa, ezeki, klucze i kosmetyki. Poszkodowana kobieta oszacowała straty na 600 zł.

Ukradli krzewy

Na ul. Radomskiej 23 czerwca ok. 1.00 nieznanymi sprawcy z nieogrodzonej posesji wykopali 17 sztuk tui wartości 1500 zł. Krzewy odnaleziono.

Gdzie jest atlas?

Atlas do ćwiczeń siłowych zginął z pomieszczenia w piwnicy jednego z bloków przy ul. Kowalskiego. Wart był 400 zł. Kradzieży dokonano między styczniem a czerwcem br.

Włamania do mieszkań

W nocy z 19 na 20 czerwca z mieszkania przy ul. 1 Maja skra-

dziono sprzęt RTV. Wart był 3,5 tys. zł. Natomiast między 18 a 20 maja z mieszkania przy ul. Korczaka zginęły alkohol i pożyczany zegarek. Złodzieje weszli do wnętrza, podważając uprzednio okno balkonowe. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

Nielegalny alkohol

Na ul. Noniewiczza w mieszkaniu 57-letniego mężczyzny policja znalazła 48 litrów alkoholu, w tym 26 litrów spirytusu, bez znaków skarbowych akcyzy. Wartość alkoholu wynosiła 3,5 tys. zł.

★★★

Na podstawie informacji udzielonych przez podkom. **Krzysztofa Zielińskiego**, specjalistę ds. przestępczości nieletnich i prewencji kryminalnej KMP w Suwałkach.

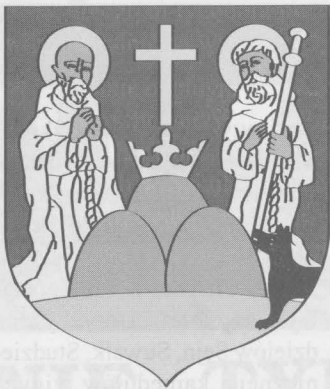
(az)

SPROSTOWANIE

W artykule „Sukces młodych akordeonistów” w nr. 25. „TS” wkraść się błąd. Trzecie miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Akordeonowym w Chełmie zajął **Arkadiusz Świacki**, a - nie jak napisaliśmy - Arkadiusz Śliwiński.

Za pomyłkę młodego akordeonistę i czytelników przepraszam.

Ryszard Łapiński



ZŁOTY JUBILEUSZ

Po raz drugi w tym roku w suwalskim Urzędzie Stanu Cywilnego wręczono medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej małżeństwom, które przeżyły ze sobą 50 i więcej lat. Tym razem uhonorowano nimi siedem par. Medale jubilatów wręczył prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz.

Wśród odznaczonych par najdłuższe stażem jest małżeństwo państwa **Zofii i Stanisława Słomińskich**. Pobrali się oni 19 czerwca 1948 r. w Wieliczkach. W tym roku obchodzą 52. rocznicę ślubu. Tylko rok krótszy staż małżeński mają **Stefania i Antoni Feren-sowie**. Na ślubnym kobiercu stanęli 22 grudnia 1949 r. w Suwałkach. Również 51 lat przeżyli ze sobą **Wacława i Piotr Butkiewiczowie**. Pobrali się 10 marca 1949 r. w Jeleniewie. Pozostałe cztery odznaczone pary ślubowały sobie przed 50 laty. **Marianna i Józef Januszanisowie** pobrali się 18 stycznia 1950 r. w Puńsku.



Natomiast **Marianna Marta i Henryk Kastrauowie** na ślubnym kobiercu stanęli 14 lutego 1950 r. w Krotoszynie. W suwalskim Urzędzie Stanu Cywilnego 9 marca 1950 r.

przysięgę małżeńską złożyli **Stefan i Anna Myszkowscy**. Miesiąc później, 3 kwietnia 1950 r., w Szypliszkach pobrali się **Regina i Marian Edmund Lutyńscy**.

Uroczystość złotych godów, w której uczestniczyły rodziny i znajomi jubilatów, zakończyła się tradycyjną lampką szampana.

(az)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ zebraniu ogólnym członków Związku Pracodawców – Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców,
- ★ uroczystości zakończenia roku szkolnego 1999/2000 klas ósmych w Szkole Podstawowej nr 5 im. Alfreda Wierusza-Kowalskiego,



Gratulacje od prezydenta odbiera Paweł Majewski z I LO - zdobywca VI miejsca w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Graficznej.

spotkał się z:

- ★ posłem **Henrykiem Goryszewskim** w sprawie inwestycji drogowych i sytuacji w służbie zdrowia,
- ★ laureatami olimpiad i konkursów przedmiotowych, ich nauczycielami i rodzicami

oraz:

- ★ udekorował przyznanymi przez Prezydenta RP medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” siedem par suwalczan,
- ★ przewodniczył zwyczajnym zgromadzeniom spółek: Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

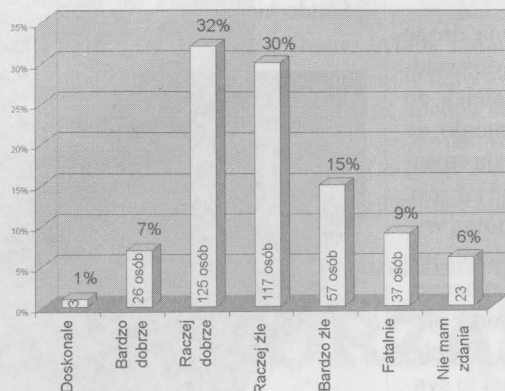
(ag)



Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” otrzymują państwo Regina i Marian Edmund Lutyńscy.

Mieszkańcy oceniają (5)

Tym razem mieszkańcy oceniali, jak władze naszego miasta wywiązują się z obowiązku utrzymywania przedszkoli i szkół podstawowych. Wyniki były następujące:



Jan Kazimierz Orłowski:
– Jako radnego cieszy mnie, że przejrzysta i zrozumiała ankieta użyłm stopniu przybliżyła radnym opinię mieszkańców Suwałk na wskazane zagadnienia.

W powszechnym przekonaniu sytuacja w placówkach oświatowych jest katastrofalna. Dlatego mogą pokusić się o stwierdzenie, że w Suwałkach nie jest

aż tak źle, skoro ponad jedna trzecia ankietowanych oceniła pozytywnie wywiązanie się władz miasta z obowiązku utrzymywania przedszkoli i szkół podstawowych, choć jest jeszcze sporo do zrobienia, skoro ponad połowa ankietowanych wyraziła opinie negatywne. Wydaje mi się też, że głosy na „nie” biorą się w jakimś stopniu z braku do-

stępu do informacji na temat możliwości finansowych Urzędu Miasta. Problemy suwalskich szkół są takie same jak wszystkich szkół w Polsce. Wynikają one z ogólnie trudnej sytuacji polskiej oświaty.

Jako radny skłoniłbym się w stronę tych 32 proc. ankietowanych, którzy oceniają raczej dobrze wywiązanie się miasta z obowiązku utrzymania przedszkoli i szkół podstawowych. Moim zdaniem, ta nie najgorsza sytuacja to również w dużej mie-

rze zasługa dyrektorów tych placówek, wychowawców, nauczycieli i pracowników, którzy pracę w oświacie traktują jak mijsję, a nie tylko jako wykonywanie zawodu. Myślę, że kiedy oświata uzyska należne jej miejsce w budżecie państwa, to polepszy się również sytuacja w suwalskich przedszkolach i szkołach podstawowych, na czym mnie, jako radnemu, ojcu córki uczącej się w szkole podstawowej i członkowi komisji oświaty, tak bardzo zależy. (zd)

Prezentujemy wydział Urzędu Miejskiego

BIURO RADY MIEJSKIEJ

Głównym jego zadaniem jest obsługa Rady Miejskiej i jej organów. Ponadto wydział ten zajmuje się:

- ★ ewidencją uchwał i innych aktów rady oraz wniosków komisji,
- ★ ewidencją interpelacji, zapytań oraz wniosków radnych,
- ★ udzielaniem radnym pomocy w wykonywaniu mandatu w zakresie ustalonym przez radę i jej przewodniczącego,
- ★ wykonywaniem zadań związanych z wyborami do Rady Miejskiej, a w szczególności z obsługą Miejskiej Komisji Wyborczej oraz wyborami do rad osiedli i sołectw,
- ★ wykonywaniem zadań związanych z wyborami ławników sądowych i członków kolegium ds. wykroczeń,

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2000 r.

- ★ zatwierdził projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia „Instrukcji SPZOZ w sprawie postępowania ze zbędnymi urządzeniami technicznymi”,
- ★ podjął uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2000 r.,
- ★ przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie na 2000 r.,
- ★ rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe,
- ★ rozpatrzył wniosek ROKiS o wcześniejsze przekazanie dotacji,
- ★ zatwierdził dokumentację przetargową na wykonanie nawierzchni ul. Mechaników w Suwałkach,
- ★ zatwierdził projekt specyfikacji istotnych warunków zamówienia dotyczący przetargu nieograniczonego w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Sportowej w Suwałkach,
- ★ zatwierdził projekt specyfikacji w sprawie opracowania projektu planu dotyczącego udostępnienia do eksploatacji złóż kruszywa Sobolewo A- pole II i Sobolewo,
- ★ przyjął informacje o wynikach konkursów wyłaniających kandydatów na stanowiska dyrektorów szkół i placówek oświatowych,
- ★ przyjął protokół z XXVIII sesji Rady Miejskiej,
- ★ przychylił się do wniosku w sprawie zwiększenia kredytu w rachunku bieżącym,
- ★ przyjął uchwałę w sprawie przesłania zadań priorytetowych „Strategii zrównoważonego rozwoju miasta Suwałk do 2015 roku” do „Strategii województwa podlaskiego do roku 2010”.

Anna Walulik

rzecznik Urzędu Miejskiego



Od lewej: Anna Prusinowska, Helena Milewska, Marianna Gutowska i Teresa Racis.

- ★ udzielaniem pomocy organom osiedli w realizacji ich ustawowych i statutowych zadań,
- ★ wykonywaniem czynności zapewniających przewodniczącemu rady sprawne kierowanie jej pracami.

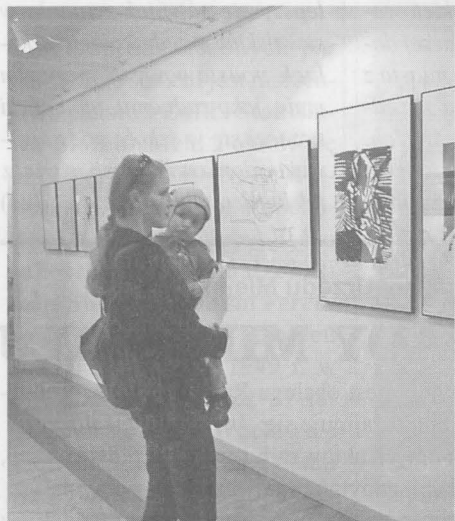
Biurem Rady Miejskiej kieruje **Helena Milewska**. Ponadto pracują tam: **Marianna Gutowska**, **Anna Prusinowska** i **Teresa Racis**. Merytoryczny nadzór nad pracą wydziału sprawuje przewodniczący Rady Miejskiej.

Biuro mieści się na trzecim piętrze budynku starostwa Powiatowego przy ul. Noniewicza 10. Zajmuje pokoje 336-338, tel. 566-51-88 i 566-62-20 wew. 336 i 337. Tekst i foto: (ag)

MISTRZ I JOANNA

W galerii „Chłodna 20” można oglądać nową ciekawą wystawę. Ekspozycja na niej swoje prace Joanna Galecka i Jerzy Panek. Nosi tytuł „Wystawa przyjaciół”.

Joannę Galecką i Jerzego Panka dzieli pół wieku. On jest już legendą, ona – do-



piero niedawno rozpoczęła swoją drogę twórczą. Mimo różnicy wieku i doświadczeń, mają jednak podobny stosunek do świata i sztuki. Wydawać by się mogło, że ich wzajemne relacje przypominają stosunek mistrz – uczeń, ale niezupełnie tak jest. To on zaproponował Joannie wspólną wystawę, kiedy po ukończeniu akademii pokazała mu własne prace z prośbą o ocenę.

Na wystawie w Suwałkach autorzy prezentują drzeworyty, akwaforty i pastele. Prace Panka (jak sam je podpisuje) to syntetyczne portrety i autoportrety wykonane kilkoma kreskami (Panek jest mistrzem czarno-białego drzeworytu), opatrzone dowcipnymi tytułami. Prace Joanny Galeckiej to głównie kolorowe pastele z przewagą błękitu. Autorka chyba lubi ten kolor najbardziej, gdyż na wernisażu w Suwałkach

(16 czerwca) ubrana była właśnie w błękitną suknię.

Wystawę będzie można oglądać w suwalskiej galerii do 11 lipca. Potem będą mogli ją obejrzeć mieszkańcy Chrzanowa i Sandomierza.

Tekst i foto: (ag)



Autorka podpisywała katalogi wystawy.

SUWALCZANKI NA „IDEI 2000”

Spośród około pięćdziesięciu prac zgłoszonych na Przegląd Młodzieżowych Przedsię-

wzięć IDEA 2000 do finału konkursu zostało zakwalifikowanych dwanaście, w tym sce-



nariusz imprezy Dzień Młodego Ekonomisty przygotowany przez Zespół Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja. Przegląd zorganizowała Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Z finału, który odbył się w pierwszych dniach czerwca w Łodzi, trzecioklasistki **Anna**

Marcinkiewicz, Marta Milewska i Wioletta Wysocka oraz ich opiekunka **Danuta Mikucka** wróciły co prawda bez głównej nagrody, ale - jak twierdzą - satysfakcją są imienne gratulacje od jurorów za prezentację ich przedsięwzięcia podczas przeglądu.

(az)

MOJE ŚWITY I ZMIERZCHY

„Moje świty i zmierzchy” to tytuł debiutanckiego tomiku wierszy suwalczanki **Jadwigi Sutuly-Karp**, który ukazał się nakładem Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

Poetka urodziła się w 1966 roku w Dąbrowie Białostockiej. Jej wiersze ukazywały się już na łamach czasopism: „Topos”, „Magazyn Literacki”, „Kurier Poranny”, „Ziarna”, „Wstań”, a także w antologii „Poczty literackiej Radia Białystok” oraz antologii poezji miłosnej „Beatus qui amat”.

(...) opowiem
co czuję wewnątrz
a co objawiam na zewnątrz serca
jaki świat jest rano
a jaki wieczorem (...)

- słowa te, zaczerpnięte z jednego z utworów, najlepiej oddają wartość tomiku „Moje świty i zmierzchy”. Znajdziemy w nim bowiem trzydzieści bardzo osobistych i bardzo kobiecych wierszy. Ich głównymi wątkami są miłość, tęsknota, samotność...

Ilustracją wierszy są rysunki, których autorką jest sama poetka.

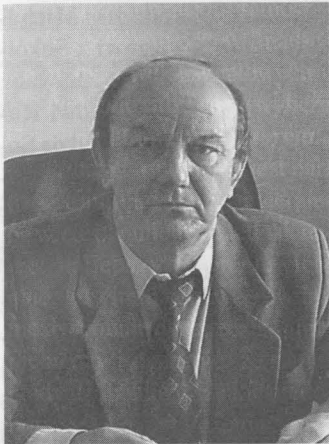
(az)

LAURY WRĘCZONE

„O Laur Konopnickiej” - pod takim hasłem przebiegał ogólnopolski konkurs poetycki zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną w Suwałkach. W ubiegłym tygodniu dokonano jego podsumowania.

Na konkurs wpłynęło trzydzieści prac dziesięciu autorów. Zgodnie z regulaminem wszystkie one dotyczyły Suwalszczyzny. Pierwszej nagrody jury nie przyznało. Drugą otrzymała **Anna Sadowska** z Tykocina, trzecią - **Monika Murawska** z Rutki-Tartak. Wręczono również dwa wyróżnienia. Otrzymali je suwalczanie - **Wilhelm Stefanowski** i **Józef Wasilewski**. Jury przyznało także nagrodę dla najmłodszej uczestniczki konkursu. Wręczono ją 13-letniej **Marcie Buksińskiej** z Białobrzegów.

(az)



ba nam dodatkowo 5 mln zł.
 - **Przejęcie szkół na samorządowy garnuszek jest więc raczej kiepskim interesem.**
 - Gdyby nie to, że chodzi o edukację naszych dzieci, to nie trudno byłoby zauważyć, że to rzeczywiście słaby interes. Rząd ciągle nie spełnia obietnicy, iż subwencja oświatowa będzie pokrywała wszystkie podstawowe wydatki związane z utrzymaniem oświaty.
 - **Jeszcze niedawno minister**

- Na miarę ograniczonych środków i wielu niespełnionych ministerialnych obietnic zrobiliśmy naprawdę wiele, aby właściwie wdrożyć reformę oświaty. Chciałbym jednak podkreślić, że stało się to przede wszystkim na skutek dużego zaangażowania nauczycieli, dyrekcji szkół i samorządu.
 - **Z suwalskich placówek oświatowych, w tym z internatów i burs, korzystają uczniowie mieszkający w powiecie suwalskim i w powiatach ościen-**

- Będziemy ich przesuwając do gimnazjów. Niestety, na pewno wystąpią trudności w znalezieniu pracy dla nauczycieli przedmiotów zawodowych.

- **Potocznie się mówi, że Suwałkami rządzą nauczyciele, bo sporo ich jest we władzach miejskich. Czy przekłada się to na zrozumienie roli i potrzeb suwalskiej oświaty?**

- Chyba budżet miasta jest tego odzwierciedleniem, choć nie zapomina się też i o innych potrzebach, czego z kolei są wyrazem np. pozaoświatowe inwestycje miejskie.

- „Gazeta Wyborcza” i białostocka telewizja organizują corocznie plebiscyt na „Nauczyciela Roku”, współfinansowany przez samorząd suwalski. Niestety, cieszy się on dość nikłym zainteresowaniem suwałczan.

- Analiza tegorocznej aktywności czytelników i widzów świadczy o tym, że potrzebna jest inna formuła tego plebiscytu. Ewentualna jego kontynuacja winna angażować większą liczbę rodziców i uczniów.

Korzystając z łamów „TS”, chciałbym podziękować wszystkim osobom zatrudnionym w suwalskiej oświacie oraz uczniom za ich całoroczny trud oraz życzyć dobrego wypoczynku wakacyjnego. Ze swej strony zapewniam, że - niezależnie od obiektywnych trudności - uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby suwalskiej oświacie stworzyć dobre warunki do pracy i nauki.

- **Dziękuję panu za rozmowę.**

NA SAMORZĄDOWYM GARNUSZKU

O suwalskiej oświacie z wiceprezydentem Suwałk Mieczysławem Jurewiczem rozmawia Jerzy Broc.

Minister oświaty Mirosław Handke twierdzi, że przekazał samorządom pieniądze na podwyżkę plac nauczycieli. Z kolei samorządy, niezależnie od ich preferencji politycznych, twierdzą, że ich nie otrzymały. Czyżby to przekazywanie pieniędzy odbywało się pod stołem, bez świadków i stosownych pokwitowań?

- Tak źle jeszcze nie jest. Subwencja oświatowa przelewana jest oficjalnie na konto Urzędu Miejskiego. Jednak jej mocno zaniziona wielkość w stosunku do niezbędnych potrzeb powoduje nie tylko w suwalskim samorządzie - ciągle napięcia w finansowaniu placówek oświatowych.

Podobno subwencję wylicza się skomplikowanym wzorem...

- Rzeczywiście wzór jest bardzo skomplikowany, zawierający wiele parametrów. Jednak nawet najlepszy wzór niewiele daje, gdy ministerstwo oświaty nie dysponuje dostateczną sumą pieniędzy i oczekuje, że samorządy uzupełnią wszelkie niedobory ze swoich budżetów.

Czy suwalski samorząd sporo dokłada do oświaty?

- Rocznie ok. 11 milionów złotych, co stanowi jedną trzecią dochodów własnych miasta. Nie mam tu na myśli wydatków związanych z pokryciem kosztów wdrożenia „Karty Nauczyciela”, na co potrze-

Handke twierdził, że ma dodatkowe pieniądze na pokrycie skutków wprowadzenia „Karty Nauczyciela”. Miały być one uruchomione po jej uchwaleniu. Teraz twierdzi, że pieniądze - sukcesywnie - już przekazał. Jak pan to skomentuje?

- Są pewne granice śmieszności, ignorancji, braku wiarygodności wypowiedzi, a nawet swowistego ministerialnego tupetu. Sądzę, że w tym przypadku zostały one znacznie przekroczone.

Jednak nauczyciele czekają na obiecaną im podwyżkę, z wyrównaniem od stycznia. Niektóre samorządy zaciągają kredyty, inne ograniczają wydatki inwestycyjne tak, aby jednak wypłacić nauczycielom ustawowo zapewnione należności. Co i kiedy suwalski samorząd zrobi, aby nie być pod tym względem gorszym od innych gmin?

- Ustawowo jesteśmy zobowiązani wyrównać płace do 6 października br. Niemniej jednak, gdy tylko uzgodnimy ze związkami zawodowymi regulamin placowy, to postaramy się na początku lipca wypłacić zaliczkowo nauczycielom po 500-600 zł, a resztę - we wrześniu.

Wróćmy do mijającego roku szkolnego. Czy - pana zdaniem - reforma oświaty jest wprowadzona w Suwałkach na miarę jej założeń i społecznych oczekiwań?

nych. Czy z tego tytułu przekazywane są nam stosowne środki pieniężne?

- Ustawowo nie mamy prawa żądać tych pieniędzy, bo istnieje wolny wybór przez ucznia szkoły średniej. Dokładając z miejskiego budżetu do oświaty, dokładamy też tym samym i do uczniów spoza Suwałk. Na przykład z naszych burs i internatów korzysta ok. 400 uczniów spoza Suwałk, a do każdego z nich dokładamy rocznie ok. 350 zł.

W tym roku szkolnym stosunkowo niewielka liczba suwalskich nauczycieli straciła pracę, a co najwyżej sporo przejdzie na emeryturę. Co jednak będzie w przyszłym roku, gdy wszystkie szkoły średnie nie będą miały naboru do klas pierwszych?

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 10).

Radni klubu „Przymierze dla Suwałk” pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00.

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (6 lipca dyżurować będą Stanisław Sieczkowski, Tadeusz Chołko i Czesław Osewski).

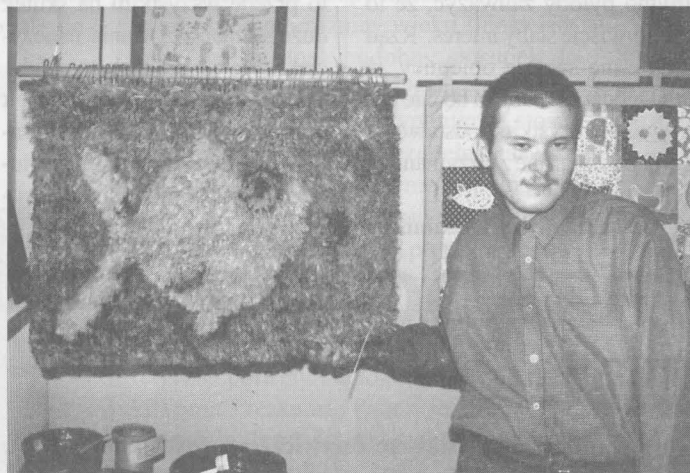
Radni klubu AWS - Dobro Wspólne dyżurują w każdy piątek od 18.00 do 19.00 W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.30 - 20.30 w Szkole Ewangelizacji (tel. 567-86-42) dyżuruje radny Stanisław Dziemian. (ag)

MAŁY JUBILEUSZ

Od pięciu lat funkcjonuje w Suwałkach Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Z placówki tej korzysta codziennie około 20 podopiecznych. Prowadzone tu zajęcia rehabilitacyjne mają ich przygotować do w miarę samodzielnego życia.

Okazją do uczczenia jubileuszu stanowią I Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych Województwa Podlaskiego. Uroczystość otwarcia wystawy wyróżnionych prac miała miejsce w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w piątek 9 czerwca br. Ich poziom artystyczny bardzo wysoko ocenił przewodniczący konkursowego jury prof. **Andrzej Strumiłło**. W wydanym z tej okazji katalogu prezes Od-

ziału Okręgowego TPD w Suwałkach **Lilianna Zielińska** przypomniała sukcesy uczestni-



Tomek Anuszkiewicz i jego tkanina pt. „Ryba”

ków warsztatów w konkursach plastycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Podczas uroczystości wręczono również nagrody i wyróżnienia autorom najciekawszych prac. W kategorii malarstwa I nagrodę otrzymał **Krzysztof Gieniusz** z Sokółki,

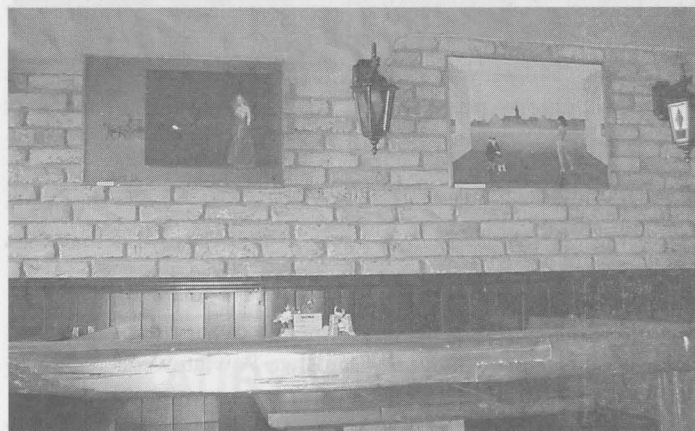
skiemu z Suwałk, II – **Michałowi Natunewiczowi** z Sokółki i **Barbarze Fiećko** z Suwałk; wyróżnienia: **Dariuszowi Rubiczy** z Sokółki i **Magdzie Sobolewskiej** z Suwałk. W kategorii ceramika I i II nagrodę otrzymał **Grzegorz Janewicz**, a wyróżnienia **Jan Kozłowski**, **Krzysztof Dobko** i **Mariusz Harasim** - wszyscy z Augustowa. W kategorii haft i szybie I nagrodę przyznano **Małgorzacie Szarkowskiej** z Sokółki, II – **Magdalenie Walulik** z Olecka, **Janinie Gieniusz** z Sokółki i **Annie Szatko** z Ogrodniczek, III – **Janinie Gieniusz**. W kategorii tkanina I nagroda przypadła **Tomkowi Anuszkiewiczowi** z Suwałk, a wyróżnienia: **Joannie Musiał** z Sokółki i **Marcie Życzkowskiej** z Suwałk. W kategorii techniki różne wyróżnienia otrzymali: **Jadwiga Dworakowska** z Suwałk, **Anna Zielińska** z Olecka, **Mariusz Kozikowski** z Białegostoku i **Jolanta Butkiewicz** z Suwałk.

(rł)

SZTUKA W „KUŹNI”

- *Kobiety są piękne i to bardzo wdzięczny motyw, stąd ich tyle w moich pracach* - powiedział **Narcyz Witkowski** podczas swego wernisażu 13 czerwca w „Kuźni” przy ul. Chłodnej. Jest to lokal mały ale

dnia musiał podjąć to wyzwanie. Jest szczęśliwy, bo uważa, że odnalazł swoją drogę i że się realizuje. Maluje głównie na płótnie, ale nie stroni od sklejk i deski. Rok temu wystawiał prace w zaprzyjaźnionej gale-



przytulny, często odwiedzany, zwłaszcza przez młodzież. Tworzy dobry klimat dla prezentacji obrazów. Artysta jest suwalczaninem, choć parę lat temu przeniósł się na wieś w okolice Przerośli. To był oczywiście świadomy wybór, tak jak to malowanie, które zawsze w nim drzemało, aż pewnego

dnia „U Siebie” w Przerośli, potem w Stańczykach. Tę wystawę również tam będzie można oglądać latem. Na wernisażu, na który przyszły nawet wnuki artysty, Witkowski dziękował sponsorom za wsparcie jego działalności artystycznej. Wpadnijcie więc do „Kuźni”, nie tylko na piwo. (gis)

II – **Lidia Lutyńska** z Suwałk, wyróżnienia - **Barbara Słucka** z Augustowa oraz **Agnieszka Kowalewska**, **Marek Zajączkowski**, **Agnieszka Luto** i **Kasia Jachimowicz** z Suwałk. W kategorii rysunku I nagroda przypadła **Arturowi Wesolow-**

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

kulturalne

- 29.06 – koncert zespołu Kaliber 44, godz. 18.00, hala sportowa SP nr 10
- 30.06 – koncert z okazji obchodów 100-lecia suwalskiego Banku Spółdzielczego, godz. 11.00, muszla koncertowa
- 2.07 – XX Suwalskie Lato Muzyczne, w programie koncert organowy Józefa Kotowicza, godz. 19.00, konkatedra św. Aleksandra

ponadto

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewiczza 71 - wystawy czynne w godz. 10.00-18.00:

- w galerii Chłodna 20 – „Jerzy Panek, Joanna Gałęcka – wystawa przyjaciół” (do 11.07),
- w galerii Cafe Bar Jaćwing (ul. Kościuszki 41) - malarstwo Tadeusza Żochowskiego

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 – wystawy: „Z przeszłości Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Józef Brandt” – pracownia artysty”, „Broń łowców i wojowników”;

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – wystawy: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”, „Ilustracje Jana Marcina Szancera”.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej, ul. E. Plater 33 A – wystawa pokonkursowa „Koszalek Opalek i jego przyjaciele”;

turystyczne

- 1-2.07 – regaty jachtowe o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Suwałkach, jez. Wigry.

Z prac Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

BEZPIECZNE WAKACJE BEZ ALKOHOLU

Miejscem ostatniego posiedzenia Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych była siedziba Suwalskiego Stowarzyszenia Klub Abstynenta „Filar”. Członkowie komisji mieli okazję zapoznać się z działalnością i warunkami lokalowymi stowarzyszenia.

Klub Abstynenta „Filar” istnieje od 1986 r. Systematycznie uczęszcza tu na zajęcia terapeutyczne ponad 40 osób. Drugie tyle stanowią rodziny osób dotkniętych chorobą alkoholową – ich żony i dzieci. Trafia tu około 75 proc. pacjentów z oddziału odwykowego Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach. Jak podkreślają członkowie, wszystkie uczęszczające tu osoby nie należą do bezrobotnych, co najlepiej świadczy o efektach prowadzonej działalności. W klubie, oprócz terapii, odbywają się bezalkoholowe spotkania towarzyskie, zabawy, imprezy rodzinne. Znaczną uwagę w prowadzonej działalności poświęca się nauczaniu spędzania wolnego czasu bez potrzeby poprawiania nastroju alkoholem, organizacji letnie-

go wypoczynku, wycieczek turystycznych itp.

Pomimo iż efekty pracy klubu są niezaprzeczalne, od początku boryka się on z poważnymi kłopotami lokalowymi. Obecna siedziba przy ul. Kościuszki jest piątą z kolei w ciągu czternastu lat jego funkcjonowania. Pomieszczenia są jednak za ciasne i wymagają niezbędnego remontu. Stowarzyszenie chętnie samo wykonałoby część prac adaptacyjnych na siłownię dla młodzieży, nie pozwala im jednak na to stan techniczny budynku. Członkowie MKRPA pozytywnie ocenili działalność klubu. Poparli również wniosek do Zarządu Miasta o przyznanie mu lokalu w pełni zaspokajającego potrzeby jego funkcjonowania.

Ważnym punktem posiedzenia komisji było zatwier-

dzenie projektu:

„Bezpieczne wakacje 2000 roku”

Podczas rozpoczynających się wakacji MKRPA w Suwałkach podjęła szereg działań mających na celu utrudnienie młodzieży kupna napojów alkoholowych. Niedawno odbyło się szkolenie sprzedawców, na którym zostali oni pouczeni o konsekwencjach sprzedaży alkoholu osobom nieletnim oraz o sposobach postępowania z tzw. „trudnymi klientami”. Jeszcze w czerwcu podobne szkolenie zorganizowane zostanie dla funkcjonariuszy straży miejskiej i policji. Ponadto członkowie komisji zamierzają systematycznie odwiedzać sklepy i lokale gastronomiczne, aby osobiście stwierdzić, czy przestrzegana jest tam ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Zapowiadają

również pociągnięcie do odpowiedzialności tych sprzedawców (włącznie z wnioskami o cofnięcie koncesji oraz skierowaniem do kolegium ds. wykroczeń), którzy nie będą przestrzegać wspomnianej ustawy.

Komisja zwróciła się też w imieniu rodziców i wychowawców do sprzedających napoje alkoholowe. W liście piszą m.in.: „Bardzo wiele osób jest zainteresowanych tym, czy przestrzegacie prawa. Ta akcja jest tego dowodem. Będzie takich osób coraz więcej. Chcemy najpierw zwrócić się do tych z Państwa, którzy się z nami zgadzają i nie chcą sprzedawać alkoholu dzieciom. Aby ułatwić odmawianie, rekomendujemy plakat przypominający o konieczności pytania o wiek klienta. Chcemy tworzyć jawną „superligę” uczciwych sprzedawców i dostarczać im ulotki dla młodzieży wręczone zamiast butelki. Wiemy, że jest bardzo wielu uczciwych sprzedawców. Bardzo cenimy ich rzetelność.

Będą jednak i tacy, do których przemówi jedynie siła kontroli i groźba utraty zezwolenia. Mamy zamiar dotrzeć i do nich, tyle że już innymi sposobami”. (rł)

NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

W połowie czerwca rozegrano w Białymstoku wojewódzki finał trzeciej edycji konkursu „Nasze bezpieczeństwo”. Wygrała go reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach, wyprzedzając drużynę Szkoły Podstawowej w Krasnopolu.

Konkurs zorganizowały policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe i WOPR w celu propagowania bezpiecznych zachowań dzieci młodzieży w miejscach publicznych. Reprezentacja suwalskiej szkoły uczestniczyła w tej rywalizacji jako laureat powiatowego etapu konkursu „Jak żyć bezpiecznie?”. Okazało się, że i w Białymstoku - przygotowani przez nauczycielkę wychowania technicznego **Elżbietę Łukasiewicz - Piotra Gryczan** (kl. VI a), **Anna Woźnalis** (kl. IV a) i

Mateusz Biziewski (kl. V f) wykazali się najlepszą wiedzą z zakresu prewencji kryminalnej i przeciwpożarowej, zasad ruchu drogowego, bezpiecznego zachowania się na wodzie oraz udzielania ofiarom wypadków pomocy przedmedycznej. Najwyżej oceniono też pracę plastyczną suwalczan (jurorkami były uczennice Liceum Plastycznego z Supraśla), propagującą szkodliwość spożywania alkoholu. Za zdobycie pierwszego miejsca wszyscy otrzymali stereofoniczne miniwieże,

radiomagnetofony, odzież sportową, kapoki i książki.

Z laureatami konkursu, ich rodzicami i dyrekcją SP nr 5 spotkał się komendant miejski Policji w Suwałkach **Jan Truchan**. Pogratiulował zwycięzcom i podziękował wszystkim tym, którzy przygotowali

uczniów do rywalizacji. Obiecał też organizację kolejnej edycji konkursu w przyszłym roku. Dyrektor SP nr 5 **Stanisław Jutkiewicz** podziękował z kolei policjantom za współpracę ze szkołą i wręczył im pamiątkowe dyplomy.

Tekst i foto: (zg)



„Rodzinne” zdjęcie u komendanta Policji.



POWODZENIE STRATEGII

Rada Miejska uchwaliła strategię rozwoju Suwałk do 2015 roku. Jednak ten długofalowy dokument jest jedynie pewną propozycją, otwartą na zmiany i konieczności najbliższych piętnastu lat. Trudno jest prognozować rozwój miasta na wiele lat naprzód. Łatwo zauważyć, że nawet rządowi specje mylą się w swych krótkookresowych prognozach makroekonomicznych. Na przykład inflacja, deficyt handlowy i bezrobocie miały spadać, a złotówka umacniać, a w rzeczywistości jest na odwrót.

Powodzenie suwalskiej strategii, mimo jej powiązania z podlaską i ogólnokrajową (na razie ich brak), zależy w dużym stopniu przede wszystkim od samych suwalczan, od ich pomysłowości, zaangażowania, wykorzystania lokalnych atutów, właściwego doboru władz samorządowych itp. Mamy w Su-

walkach pracodawców, którzy zaczynali od zera, a obecnie dają zatrudnienie wielu mieszkańcom naszego miasta. W trakcie tej uroczystej sesji dostrzegłem część z nich (nie wszystkich znam) na sali obrad. To m.in. od takich przedsiębiorczych ludzi zależy rozwój Suwałk. Sądzę, że warto takie osoby i ich osiągnięcia promować na łamach „TS”, co będziemy czynić. Sidorek z SIDO, Zaworski z JANZY, Owsiejew z LITPOLU, Dojnikowski z SAJDU, Ołów z CYMESU to lokalni pracodawcy, którym być może nawet ktoś zazdrości życiowego powodzenia, ale bez nich i im podobnych osób Suwałki byłyby co najwyżej dołączającą ekonomicznie powiatowo-urzędniczą miejsciną. Warto pamiętać, że ich powodzenie powoduje pośrednio powodzenie wielu z nas.

Jerzy Broc

W ubiegłym tygodniu pisałem o suwalskiej „specjalności”, z której zna nas kraj – pijanych wyrostkach, co to nadmiar fantazji wyładowują, strzelając do samochodów. Minęło kilka dni i znów znaleźliśmy się na czołówkach telewizyjnych dzienników i gazet, tym razem po tym, gdy nieznanymi sprawcy podpalili „Trytona”. Joanna Hofmann z „Gazety Wyborczej” cytowała słowa szefa Żegluga Augustowskiej: *To podpalenie przyniesie ludziom tu mieszkającym złą sławę. Stracimy na tym wszyscy. Wcześniej dzierżawca statku snuł przed dziennikarzem „Polityki” plany wykupienia „Trytona” za 200 tys. złotych. Uważał, że skoro w Giżycku latem statki wożą komplet pasażerów, to i nad Wigrami będzie można zrobić interes. Nad Niegocinem podstawą sukcesu są odwiedzający Mazury Niemcy. Być może podstawą mojego sukcesu będą podążający śladami papieża katolicy – marzył. Na razie na marzeniach się skończyło.*

Dużo lepiej powiodło się organizatorom „Źródlisk” – I Międzynarodowego Festiwalu Ludowych Zespołów Tancecznych. Dziennikarka „Gazety Współczesnej” nie miała wątpliwości, że najdonioślejszym punktem trzydniowej imprezy były obchody 50-lecia powstania Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”. Okrągła rocznica domagała się prawdziwej fety. Tak wspaniale zorganizowanej uroczystości, takich tłumów i takiego aplauzu publiczności nie było od niepamiętnych czasów. Zastąpili. W festiwalowej gazecie redaktor dowodził, że ten zespół jest radosny i pełen optymizmu. „Suwalszczyzna” to również atrakcyjna propozycja dla młodzieży Suwałk. Dobrze więc, że ze-

spół jest w naszym mieście i chwala mu za to, że istnieje już tyle lat. „Gazeta w Białymstoku” swą relację z obchodów zatytułowała „Suwalszczyzna ich miłość”.

O kulturalnych tradycjach pisze też, bardzo zasłużony dla dziennikarskiego życia Suwałk – Eugeniusz Kurzawa. Jego wspomnienia sprzed dwudziestu lat, gdy zakładał Suwalsko-Mazurskie „Krajobrazy”, wydrukował Zbigniew Faltynowicz w „Jaćwieży”. Bardzo to pouczająca lektura o czasach, w których świeżo upieczone miasto wojewódzkie dorabiało się nowych instytucji. Wtedy, wspomina Kurzawa, rozpoczęłem jeden z moich pierwszych prasowych bojów – o MPiK. Nie udało się go powołać, ale zużyta na te kroki energia nie była stracona. Poznałem parę osób i zacząłem im się narzucać z pomysłami. Niektóre zostały kupione. (...) Nie jestem pewien, czy to wtedy Tola Wiszniewska założyła Dyskusyjny Klub Filmowy? Poznałem Ewę Turowską, zaciekle dyskutującą na różne tematy. Autor wspomina wiele jeszcze mniej i bardziej udanych przedsięwzięć. Ocena całości jest jednak surowa - stereotypy, charakterystyczna zaściankowość, jak i układy były nie do pobicia. Pozostaje mieć nadzieje, że jego następcy będą mieli więcej szczęścia w realizacji swoich pomysłów. We „Wprost” dziennikarze dowodzą, że głośne przedsięwzięcia pomagają lokalnym społecznościom uwierzyć we własne siły (...) dlatego imprezy to nie tylko komercyjne przedsięwzięcia, ale również przejaw aktywności mieszkańców. Oby tylko znów nie zatriumfowały zaściankowość i układy.

Marek Starczewski

BABSKIE POGADUCHY

TAŃCZĄCA WIZYTÓWKA

„Napisz choć parę słów” – prosiły mnie znajome podczas koncertu „Suwalszczyzny” w sobotnie popołudnie. Brawo! Wspaniale! Brawo! Brawo! To był piękny, zachwycający i profesjonalny koncert. Doprawdy pośród całego tłumy, który ściągnął do hali OSiR, nie było innych opinii. A przy tym ile wrzuseń. Mnóstwo tańca, śpiewu, kwiatów, podziękowań, wspomnień – pięknie!

Otrzymałam też zaproszenie na bal zespołu i oczywiście z niego skorzystałam. Mogę go podsumować krótko – ach, co to był za bal! Rzadko się zdarza, by na parkiecie byli sami świetni tancerze. Wodzirej nie musiał nikogo długo zapraszać – wszyscy tańczyli do białego rana, albo jeszcze dłużej.

Pięćdziesiąt lat to szmat czasu, ale ci wszyscy ludzie, których zobaczyłam na scenie i na parkiecie, są nadal młodzi i peł-

ni życiowego wigoru. Mają „coś” w sobie i to ich właśnie połączyło.

To nie było wszystko. Mimo sobotniego balu, następnego dnia wszystkie zespoły były gotowe do występów. Tym razem pojawiły się na scenie muszki koncertowej, by kolejny raz zaprezentować swoje umiejętności i różnorodność, bo na jubileusz i festiwal „Źródliska” zjechały się zespoły z kraju i zagranicy. I znowu były taniec i śpiew, słońce i piękno. Kto tego nie widział, ma czego żałować. Długo będzie co opowiadać. Jestem dumna nie tylko z „Suwalszczyzny”, ale z całego sztabu ludzi, którzy pracowali nad tą ogromną i zachwycającą imprezą. To piękna wizytówka naszego miasta. A pani Małgosi – kierownicze obecnej „Suwalszczyzny” – żyć w wytrwałości chociaż do kolejnego okrągłego jubileuszu.

Zocha



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Dyrektor Gimnazjum Gubernialnego
w Suwałkach
Nr 404 dnia 22 m-ca czerwca/4 lipca 1840 r.
M. Suwałki

Do
W-go Prezydenta w mieście gubernialnym
Suwałkach

Ponieważ obecnie jest ta pora, w której można się kąpać dla zapobieżenia więc aby który z uczniów przypadkiem nie uległ, Dyrektor Gimnazjum ma zaszczyt uprzejmie wezwać W-go Prezydenta, aby kazał wyznaczyć miejsce, w którym uczniowie bez żadnej obawy i niebezpieczeństwa kąpać się mogli. Takowe tyczki i zalecił wytknąć na rzece lub jeziorze, gdzieby więcej nie było głębokości jak 11 do dwóch łokci [łokieć - 57,6 cm] i te tyczki połączyć wiciami lub sznurami, albowiem za obręb wytkniętego miejsca wzbronione będzie wejście każdemu z uczniów, że zaś Dyrektor na pomieniony wydatek nie ma przeznaczonego żadnego funduszu, spodziewa się przeto, że takowy z kasy miejskiej zaspokojony zostanie. Miejsce na kąpiel powinno być wybrane za miastem, najmniej przez publiczność uczęszczające, nie błotniste i bezpieczne, gdyż za wyniknąć mogący wypadek tak władza szkolna jak i policyjna są odpowiedzialnymi.

Zdanowski

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta m. Suwałk,
sygn. 227.



Ogłoszenia

Osoba, mogąca przygotować do szkół, oraz posiadająca język niemiecki prakt. i teor. pragnie wyjechać na lato na wieś, za kilka godzin dziennie lekcji lub konwersacji.

Wiadomość u B. Rygiel, ul. Szosowa Nr 8 w Suwałkach.

„Tygodnik Suwalski”, nr 9 z 1906 r.



Nominacje

Decyzją p. Gubernatora z dnia 9 lutego rb. pomocnik naczelnika powiatu suwalskiego do spraw gospodarczych, radca dworu Jarosław Zawadzki uwolniony został od obowiązków wskutek podania się do emerytury, na jego zaś miejsce mianowany pomocnik zarządzającego kancelarią gubernatora, radca dworu p. Antoni Protasiewicz [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 8 z 1907 r.



Obwieszczenie

Dowództwo załogi i Prokurator Sądu Okręgowego w Suwałkach na mocy dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku w przedmiocie ochrony majątku nieobecnych właścicieli wzywają zarządy instytucji państwowych, wojskowych i cywilnych, mia-

stowych i społecznych oraz wszystkich mieszkańców miasta Suwałk, w posiadaniu których znajdują się meble i inne rzeczy ruchome pozostawione przez byłe władze lub też osoby prywatne, tudzież rzeczy nieprawnie nabyte od wojskowych niemieckich, do zarejestrowania tych mebli i rzeczy w Magistracie miasta Suwałk (pokój Nr 9) w terminie od 13 do 20 listopada rb. z wyszczególnieniem rodzaju, gatunku i innych przymiotów oraz ilości posiadanych rzeczy.

Zastrzega się, że po upływie tego terminu specjalna komisja sprawdzi rzeczywiste wykonanie powyższego zarządzenia przy czym osoby, w posiadaniu których okażą się meble i rzeczy nieprawnie nabyte, nie stanowiące ich własności i nie zarejestrowane, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie cudzej własności (art. 573 Kod. Karnego).

Suwałki, 11 listopada 1919 r.

Dowódca Załogi – Oziewicz – major
prokurator A. Naumowicz

Archiwum Państwowe w Suwałkach. Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego, sygn. 10, Obwieszczenia, ogłoszenia, afisze.



Balet Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”. Fot. Tadeusz Smagacz. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

Mieszkańcy obwodu grodzieńskiego serdecznie przyjmowali „Suwalszczyznę”

Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” bawił ostatnio przez kilka dni na gościnnych występach w obwodzie grodzieńskim. Przed publicznością radziecką „Suwalszczyzna” wystąpiła w całej okazałości, w składzie 99 osób wchodzących do chóru, baletu i zespołu instrumentalnego.

„Suwalszczyzna” koncertowała w grodzieńskim parku kultury, w Żołudoku, Szczuczynie Lidzkim, Mostach, Wołkowysku, Rosi i Świsłoczy. Była ona przyjmowana wszędzie bardzo serdecznie i oklaskiwana przez wielotysięczną publiczność. [...]

„Życie Białostockie”, nr 152 z 1958 r.

POŻEGNANIE SZKOŁY

W środę, 21 czerwca, 15 absolwentów wydziału ratownika medycznego i 19 wydziału terapii zajęciowej Medycznego Studium Zawodowego otrzymało z rąk dyrektora Barbary Marciniak dyplomy ukończenia szkoły. Złożyli też uroczyste ślubowanie, przyrzekając właściwą postawę w pracy zawodowej.

Zakończenie roku szkolnego było również dobrą okazją do pożegnania Stanisława Kochańskiego - najstarszego wykładowcy, pracującego od 27 lat, czyli od dnia założenia szkoły.

Poza wręczeniem dyplomów obdarowano upominkami najlepszych słuchaczy. Czoro z nich - Kamil Krzyżanowski, Monika Markowska, Iwona Sadowska i Beata Zyskowska - ukończyło naukę ze średnią ocen „6”. Właściwie trudno w tych przypadkach mówić o średniej, bo przecież niższej oceny nie mieli oni z żadnego przedmiotu.

Podziękowano też odchodzącym członkom prowadzonego przez Annę Gawryluk klubu

„Pomocna Dłoń” za współpracę ze stowarzyszeniem „Przystań”, a zwłaszcza za udział w akcji „Starszy brat, starsza siostra”. Okazuje się, że nie wszyscy absolwenci przerywają



Ślubują ratownicy medyczni.

współpracę z „Przystanią” wraz z zakończeniem nauki w studium, np. Wida Radzewicz „starszą siostrą” pozostała nadal.

Wyróżniono również wielu dawców krwi. Studium, dzięki zaangażowaniu nauczycielki Małgorzaty Andryszczyk, wyróżnia się wśród innych szkół honorowym krwiodawstwem. W minionym roku szkolnym słuchacze oddali łącznie 50 litrów tego leku życia, a dwóch z nich - Mariusz

Milewski i Kamil Krzyżanowski - otrzymają tytuły Zasłużonego Krwiodawcy za oddanie ponad siedmiu litrów krwi.

Upominki otrzymali prawie wszyscy kończący naukę w studium, a niektórzy nawet po kilka. Mimo że pożegnanie absolwentów jest z założenia uroczystością radosną, to w oczach wielu jego uczestników pojawiły się łzy, świadczące o zawiązanych w czasie dwuletniego obcowania przyjaźniach. Znikły dopiero na przygotowanym przez słuchaczki studium poczęstunku okraszonym lampką szampana i cukierniczym salcesonem.

Na pozostałych rocznikach w studium uczy się jeszcze ok. 120 osób. Szkoła prowadzi również wydział pielęgniarstwa, a od września zostanie utworzony wydział fizjoterapii i reaktywowany wydział położnych.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski

ZBRODNIA DOSKONAŁA?

Po wielomiesięcznym procesie w poniedziałek, 19 czerwca, Sąd Okręgowy w Suwałkach ogłosił wyrok uniewinniający dwóch mężczyzn oskarżonych o zamordowanie 13-letniego Mariusza B.

Związany z kierowaną przez Krzysztofa J. przestępczą grupą, zajmującą się wymuszaniem haraczy, kradzieżami samochodów i włamaniami, Mariusz B zaginął 26 maja 1996 r. Kilka dni wcześniej wraz z kompanami uczestniczył w nieudanej akcji złodziejskiej w Wiżajnach i jako jedyiny zdecydował się ujawnić jej szczegóły organom ścigania. Nie zdążył jednak wskazać sprawców w policyjnej konfrontacji, gdyż w przeddzień zniknął bez śladu. Jak się okazało, został porwany, bestialsko zamordowany i zakopany nieopodal Suwałk w Lesie Szwajcarskim. Jego zwłoki odnaleziono dopiero po dwóch latach, kiedy to po zlikwidowaniu przez policję gangu kradnącego samochody anonimowy świadek opisał przebieg zbrodni. Świadek ten stwierdził, że

zbrodniczego czynu dokonali Marcin B. i Tomasz M. na zlecenie szefa gangu - Krzysztofa J. Pretekstem wspólnego wyjazdu do lasu było pokazanie rzekomo schowanego tam skradzionego motocykla. Gdy byli już w pobliżu celu wyprawy, Mariusz B. zorientował się o grożącym mu niebezpieczeństwie. Jednak próbujący uciekać chłopak został przez kolegów obezwładniony i zawleczony w pobliże wcześniej wykopanego dołu. Tam oprawcy uderzyli go w plecy nożem, a następnie udusili, zwłoki zasypali piachem i zamaskowali grób. Jako dowód wykonania zadania przekazali zleceniodawcy obcięte denatowi ucho i wydłubane oko.

Prokuratura oskarżyła Krzysztofa J. o zlecenie zabójstwa i Marcina B. o jego wyko-

nanie, żądając skazania ich odpowiednio na dożywocie i 25 lat więzienia. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Do morderstwa przyznał się natomiast Jacek K. Okazało się jednak, że uczynił to za namową Krzysztofa J., który za pomocą więziennych grypsów przekazał mu niezbędne instrukcje. W dodatku w czasie zabójstwa przebywał w areszcie, co było dowodem ujawniającym fałszywość jego zeznań.

Sąd uznał, że przedłożone dowody nie wystarczają do stwierdzenia winy. W uzasadnieniu wyroku powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które dopuszcza uznanie winy tylko wtedy, gdy zdoła się zbudować logiczny, pełny łańcuch zdarzeń, wykluczający winę innych. - Tego na podstawie przedłożonych dowodów uczynić nie było

można. Jednak wyroku sądu nie należy interpretować jako oczyszczenia oskarżonych z zarzucanych im czynów, a jedynie jako niemożliwość skazania za zabójstwo na podstawie nieprzekonującego materiału dowodowego - stwierdził szczegółowo uzasadniający wyrok sędzie Jacek Sowul.

Krzysztof J. został skazany jedynie na półtora roku więzienia za nakłanianie do składania fałszywych zeznań, natomiast Marcin B. został uniewinniony, a Mariusza Z. i Kamila B. sąd skazał na półtoraroczne pozbawienie wolności za pierwsze, dzień przed zabójstwem, porwanie ofiary, z którego zdołała się uwolnić i uciec.

- To jest sprawiedliwość? Nigdy nie pogodzę się z takim wyrokiem! - powiedziała do telewizyjnych kamer rozżalona matka ofiary Halina B. Z wyrokiem nie godzi się również prokurator, zapowiadając odwołanie się do Sądu Apelacyjnego.

Zygmunt Gałaszewski



Szansa dalszej nauki

SUWAŁSKA SZKOŁA BIZNESU

proponuje absolwentom szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych (bez względu na wiek)

zaoczne LICEUM EKONOMICZNE (zakończone maturą)

oraz absolwentom szkół średnich (również bez matury i bez względu na wiek)

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE I INFORMATYCZNE

Uprawnienia szkoły publicznej. Zajęcia w soboty i w niedziele.

INFORMACJE: Suwałki, ul. Utrata 9, tel. 565-09-38

185/2000

ZARZĄD MIASTA SUWAŁKI

ogłasza

nieograniczony przetarg ofert na sporządzenie:

planu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk oraz aneksu do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk, polegających na udostępnieniu do eksploatacji na terenie miasta Suwałki złóż kruszywa naturalnego SOBOLÉWO A – pole II i SOBOLÉWO C.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1000 zł na konto Urzędu Miejskiego w PBK o/Suwałki 11101532-778-3620-3-06.

Uwaga: w dniu 12 lipca 2000 r. wadium winno znajdować się na koncie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Materiały ofertowe, na podstawie pisemnego wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego, Suwałki, ul. T. Noniewicza 10, pokój 232.

Materiały przetargowe są bezpłatne.

■ Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest inż. Teresa Kamińska lub mgr inż. arch. Małgorzata Włoskowska, tel. (087) 56-66-220 w. 233 lub 232, fax (087) 566-30-98.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem: „Oferta w sprawie opracowania zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk oraz aneksu do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, 16-400 Suwałki, ul. T. Noniewicza 10, pokój 208 (sekretariat Prezydenta Miasta Suwałki).

Termin składania ofert upływa 14 lipca 2000 r. (piątek) o godz. 14⁰⁰

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca 2000 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Zamawiającego, pokój 322.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do dnia 31 grudnia 2000 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

186/2000

ZARZĄD MIASTA SUWAŁKI

ogłasza

nieograniczony przetarg ofert na sporządzenie: PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO REJONU UL. SPORTOWEJ W SUWAŁKACH

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1000 zł na konto Urzędu Miejskiego w PBK o/Suwałki 11101532-778-3620-3-06.

Uwaga: w dniu 12 lipca 2000 r. wadium winno znajdować się na koncie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Materiały ofertowe, na podstawie pisemnego wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego, Suwałki, ul. T. Noniewicza 10, pokój 232.

Materiały przetargowe są bezpłatne.

■ Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest inż. Teresa Kamińska lub mgr inż. arch. Małgorzata Włoskowska, tel. (087) 56-66-220 w. 233 lub 232, fax (087) 566-30-98.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem:

„Oferta w sprawie opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego REJONU UL. SPORTOWEJ w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, 16-400 Suwałki, ul. T. Noniewicza 10, pokój 208 (sekretariat Prezydenta Miasta Suwałki).

Termin składania ofert upływa 14 lipca 2000 r. (piątek) o godz. 14⁰⁰

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca 2000 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Zamawiającego, pokój 322.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do dnia 31 grudnia 2000 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

187/2000

Firma KANAQUA

poszukuje współpracowników w charakterze przedstawiciela handlowego. Wynagrodzenie prowizyjne.

Inf. tel. 567-72-35.

184/2000

Kosym okiem

O POLAKACH I LITWINACH

Jak doniosły gazety, na dalekich peryferiach Wilna kosztem ponad 5 milionów dolarów oddaje się do użytku Dom Polski. Jego utrzymanie ma kosztować ok. 100 tysięcy dolarów. Marszałek Sejm RP Maciej Płażyński i kilku innych poważnych polityków uznało decyzję o budowie za całkowicie chybioną. W Sejnach, jak doniosła „Gazeta Współczesna”, zabrakło tysiąca złotych na utrzymanie uczniów Polaków z Litwy.

Marek

W krajowej czołówce

Dobrze zaprezentowali się zawodnicy Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Hańcza” w Mistrzostwach Makroregionu Środkowo-Wschodniego juniorów młodszych w lekkoatletyce rozegranych w połowie czerwca w Białymstoku. Uczestniczyli w nich reprezentanci województw podlaskiego i lubelskiego.

Najlepiej z suwalczan wypadł **Tomasz Waśkowski**. Zajął tam I miejsce, rzucając oszczepem na odległość 62,02 m. Jest to jego nowy rekord życiowy, który dał mu nie tylko złoty medal, ale również nagrodę za najwartościwszy wynik osiągnięty przez członków ekipy województwa podlaskiego. (Przypomnijmy, że Tomek jest srebrnym medalistą Mistrzostw Polski Młodzików, rozegranych w ubiegłym roku w Bydgoszczy, podczas których rzucił oszczepem na 58,67 m). W tej samej konkurencji na mistrzostwach makroregionu medal brązowy zdobył też **Kamil Antoszewicz** za rzut na odległość 52,80 m.

Brązowe medale zdobyły też dziewczyny - **Marzena Buturla** w skoku w dal (5,26 m), a w trójskoku **Monika Dźwilewska** (10,28 m), wyprzedzając Marzenę Buturlę (10,82 m).

Liczący się w kraju wynik uzyskał dziesięcioboista **Łukasz Małz**, zdobywając 5653

punkty (wynik o 455 punktów lepszy od rekordu życiowego). Złożyły się na to efekty startów w poszczególnych dyscypli-

w rzucie oszczepem - 47,28, pchnięciu kulą - 12,29, skoku w dal - 6,17, skoku wzwyż - 172 i skoku o tyczce - 2,30. Aż



Krystian Paluch.

nach: w biegu na 100 m - 11,46, na 400 m - 55,42, na 110 m ppł. - 18,35, na 1500 m - 4:14,28,

osiem spośród tych wyników jest jego rekordami życiowymi. Gdyby w ubiegłym roku startował na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, to - osiągając takie wyniki - zdobyłby medal. Ciekawostką jest natomiast to, że Łukasz Małz dopiero rozpoczyna karierę dziesięcioboisty, a występ w Warsza-

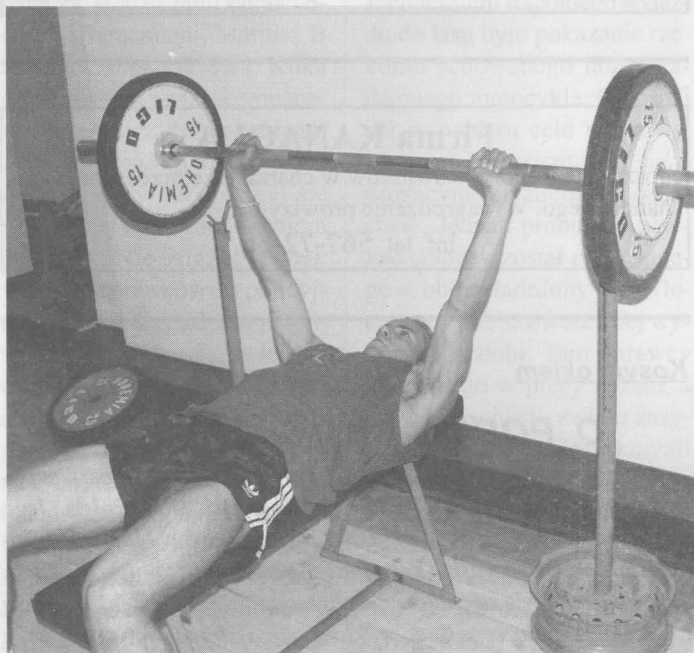
wie jest opiero jego trzecim startem w życiu w tej trudnej konkurencji.

W tym samym czasie co mistrzostwa makroregionu w Warszawie odbyły się zawody wielobojowe. Startujący w nich **Krystian Paluch** poprawił na nich rekord życiowy w dziesięcioboju, uzyskując 5563 pkt. Zdobył też minimum kwalifikacyjne do udziału w Mistrzostwach Polski Juniorów, które w końcu sierpnia odbędą się w Zielonej Górze. Krystian w poszczególnych konkurencjach uzyskał następujące wyniki: w biegu na 100 m - 11,76, na 400 m - 56,16, na 110 m ppł. - 17,16, na 1500 m - 6:05,00, w rzucie oszczepem - 49,56, pchnięciu kulą - 13,23, skoku w dal - 6,02, skoku wzwyż - 183 i skoku o tyczce - 2,80.

Kolejnymi zawodami, w których uczestniczyli zawodnicy Hańczy, był turniej I rzutu drużynowych mistrzostw II ligi seniorów. W klasyfikacji drużynowej uplasowali się w pierwszej dziesiątce, a indywidualnie uzyskali sporo wartościowych wyników. Najlepsze były oszczepniczki - **Żaklina Kościuk** (42,21) i **Elżbieta Lisiewicz** (42,17). Natomiast oszczepnicy - **Grzegorz Śliwiński** (53,65) i **Andrzej Bruszkiewicz** (43,50) - ustanowili rekordy życiowe, a za skok w dal na odległość 5,30 m Marzena Buturla awansowała do finału mistrzostw Polski juniorów.

Tekst i foto:

Zygmunt Galaszewski



Łukasz Małz.

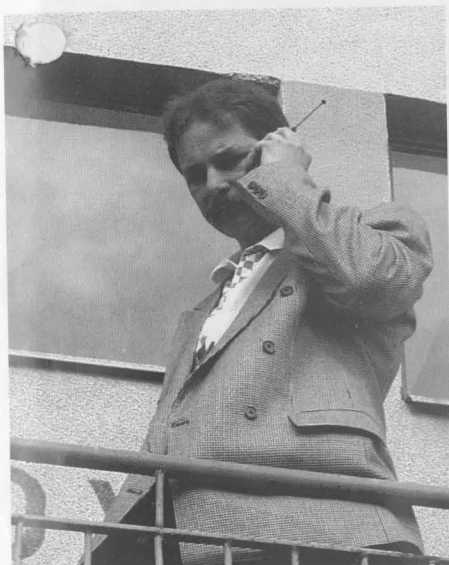
TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Galaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WIGRY MAJĄ III LIGĘ I PUCHAR

O tym, że Wigry pozostały w III lidze, zdecydowały wyniki rozegranych w sobotę, 17 czerwca, meczów piłkarskich rozegranych aż na czterech boiskach. Oczywiście musiały pokonać Kaszubię Kościerzyna, Okęcie Warszawa, Pomezanię Malbork. Granica Kętrzyn nie mogła pokonać Arki Gdynia, a zagrożona spadkiem z II ligi Lechia Gdańsk nie mogła nawet zremisować z Rakowem Częstochowa.

Zgodnie z planem, w ostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłki nożnej w sobotę Wigry wygrały na własnym boisku z Kaszubią Kościerzyna 1:0 (0:0). Jednak i piłkarze Wigier, i wszyscy zainteresowani ich dalszym losem śledzili również na bieżąco przebieg pozostałych, istotnych dla naszej drużyny, spotkań. Łatwiej było to czynić tym, którzy dysponowali telefonami komórkowymi. Pozostałym pomagał spiker zawodów,



Prezes Wigier Andrzej Jurewicz nie roztawiał się z „komórką”.

...i co kilkanaście minut informował o sytuacji na obcych boiskach.

Konieczność odniesienia zwycięstwa nie ułatwiała gospodarzom gry. Dotychczasowy bilans spotkań drużyn z Suwałk i Kościerzyny był niekorzystny dla gospodarzy – dwie przegrane i jedno zwycięstwo. W dodatku te porażki były dla suwałczan szczególnie przykre. Ta sprzed roku (0:7) zaliczana jest do jednej z najwyższych w historii klubu, a ta z jesieni była pierwszym walkowerem w 25-letnich zmaganiach III-ligowych. Jednak celem sobotniego meczu była nie tyle poprawa historycznego wizerunku, co kształtowanie przyszłości: jeśli nie będzie zwycięstwa – nie będzie na pewno III ligi, jeśli będzie sukces – liga ta prawdopodobnie zostanie utrzymana.

Ponieważ goście nie kwapili się do ataku, od pierwszych minut gry czynili to za nich gospodarze. Jednak mimo kilku do-

godnych sytuacji strzeleckich, ani Wawrzyniec Kropiwnicki, ani też Piotr Andrzejewski czy Marcin Skorupski nie zdołali zdobyć prowadzenia. Również goście, mimo dwóch groźnych kontrataków, nie potrafili ułożyć piłki w bramce Karola Śliwińskiego. Niewiele brakowało, aby uczynił to za nich Andrzej Spura, ale na szczęście uderzona przez niego piłka minimalnie ominęła własną bramkę.

Do gospodarzy szczęście uśmiechnęło się w 66. minucie gry, kiedy to po solowej akcji Wawrzyniec Kropiwnicki podał piłkę do Daniela Ołowniuka, a ten, nie namyślając się, ułożył ją w bramce gości. W chwilę po tym spiker ogłosił, że wprawdzie Okęcie wygrywa z Pomezanią, ale czyni to również Granica z Arką. Oznaczało to degradację Wigier, niezależnie od losów Lechii Gdańsk. Dopiero w 10 minut po zwycięskim meczu okazało się, że z Kętrzyna nadesłano „fałszywkę”, która przy innym przebiegu gry na suwałskim boisku mogła zrobić swoje.

Stało się tak, jak miało być – wygrały Wigry, Okęcie i Lechia, a Granica zremisowała. Nie oznaczało to jednak pełni sukcesu, gdyż Lechii pozostał jeszcze jeden mecz – z krakowskim Hutnikiem. Został on rozegrany w środę, 21 czerwca, i zakończył się również po myśli suwałczan.

Pucharowe Wigry.

Lechia w Krakowie zremisowała, zapewniając uniknięcie ligowej degradacji sobie i Wigrom.

W trzy dni po sobotnim meczu, 19 czerwca, Wigry rozegrały na własnym boisku finałowy mecz o Piłkarski Puchar Polski na szczeblu okręgu suwalskiego, pokonując Płomień Elk 4:0 (0:0). Było to ostatnie spotkanie piłkarskie na tym szczeblu, gdyż wraz ze zmianami administracyjnymi kraju stosownych korekt dokonano i w strukturach związku piłkarskiego.

Nie było to jednak najciekawsze widowisko z powodu różnicy klas przeciwników – Płomień grał w lidze okręgowej. Elcianie „zakneblowali” swoją bramkę, broniąc jej siedmioma - ośmioma zawodnikami, a gospodarzom zostawiając tylko możliwość strzelania z dalszych odległości. Mimo znacznej przewagi w polu udokumentowali oni swoją wyższość dopiero po przerwie. Pierwszego gola zdobył Piotr Wojnowski celnym strzałem zza pola karnego. Niedługo potem Jarosław Bartosiak podwyższył stan meczu na 2:0, a w sześć minut później po wzorcowej akcji Wojnowski – Sławomir Głębocki – Wojnowski było już 3:0. Festiwal goli zakończył Tomasz Dębkowski, strzelając w samo okienko bramki gości.

Nie obyło się w tym meczu bez atrakcji. Po raz pierwszy w drużynie gospodarzy grałi jednocześnie przez całe spotkanie ojciec z synem – Jarosław i Łukasz Bartosiakowie.

Wigry zdobyły puchar, grając w składzie: Śliwiński, Wyszyński, Andrzejczyk (46., Wojnowski), Dębkowski, Omilianowicz (61., Skorupski), Jarosław Bartosiak, Łukasz Bartosiak, Kulhawik, Kropiwnicki (68., Siłkowski), Andrzejewski (80., Tyczkowski), Głębocki. Trener: Romuald Wiszniewski.

Tekst i foto: Zygmunt Gałaszewski



HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

PODNIOŚLE I RADOŚNIE

Dni 16-18 czerwca br. obfitowały w ważne wydarzenia. Najpierw w sali widowiskowej suwalskiego Starostwa Powiatowego odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej poświęcona X rocznicy samorządu i strategii rozwoju Suwałk na najbliższe 15 lat, a w kolejnych dniach obchodzono 50-lecie Zespołu Pieśni i Tańca SUWALSZCZYŻNA.

PLAN JUŻ JEST

Suwałki mają już uchwalony 15-letni plan rozwoju. Kiedyś realizowaliśmy co najwyżej plany 6-letnie, a w zaprzyjaźnionym z nami mocarstwie (młodych czytelników informuję, że chodzi o były ZSRR) obowiązywały głównie plany 5-letnie. Teraz porwali się aż na 15 lat, w których ma trwać umiarkowany i zrównoważony rozwój Suwałk. Oby tak było. Wprawdzie na razie zrezygnowaliśmy z dynamicznego rozwoju i słowo „plan” zastąpiliśmy słowem „strategia”, ale cel tego wszystkiego jest nadal ten sam, tzn. „aby Suwałki rosły w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

MOŻE ZNÓW ZMIENI ZDANIE

Opozycyjny radny Zbigniew Filipkowski pochwalił publicznie tylko dokonania pierwszego prezydenta Suwałk Zdzisława Chmielewskiego, natomiast przemilczał

6-letnie rządy prezydenta Grzegorza Wołągiewicza. Gdy autor „Szeptanek” przypomniał mu, że był w grupie radnych, którzy odwołali Chmielewskiego, to stwierdził, iż potem za to go przeprosił. Przy okazji poinformował, że nie odpowiada mu publicystyka redaktora „Hyde'u”. Teraz cała nadzieja redaktora, a może też i prezydenta Wołągiewicza, jest w tym, że jednak po latach Filipkowski zmienia zdanie, a nawet przeprosza za swe wcześniejsze opinie.

SZANSA NA JEDNOLITY FRONT?

Głosowanie nad uchwałą dotyczącą strategii rozwoju Suwałk wypadło nietypowo. Wszyscy radni byli „za”. A więc mimo różnic politycznych wszyscy radni pragną zrównoważonego rozwoju Suwałk do 2015 roku. Sam fakt, że lewicowy radny Walendziewicz siadł obok prawicowego radnego Filipkowskiego, świadczył o tym, że przeciwności się przyciągają. Oby kolejne rady składały się zawsze tylko ze zrównoważonych radnych. Wtedy i rozwój Suwałk będzie zrównoważony.

NIEPRYZWOITE RYSUNKI

Podczas strategicznej sesji radni siedzieli w pierwszych rzędach. Na części fotelowych blatów znajdowały się napisy i nieprzyzwoite rysunki. Może gospodarz tego obiektu zainteresuje się tym pornograficznym graffiti?

OGNIŚCIA MAŚLANKA

Po pięknym występie zespołu „Suwalszczyzna” zaproszono zebranych na prezentację osiągnięć suwalskich firm. Była też degustacja produktów, m.in. JANZY, SUDOWII, SIDO, ROZMARINO, ZAKŁADÓW DROBIARSKICH, DOMU NAUCZYCIELA, BROWARU PÓLNOCNEGO. Prawdziwą furorę zrobił napój o swojsko brzmiącej nazwie „Maślanka”, podobno produkowany w SUDOWII. Polecił mi go jeden z lokalnych koneserów. Miał on maślane (żółte) zabarwienie (oczywiście napój, a nie koneser). Gdy redaktor wychylił spory haust, to szybko zrozumiał, że ten napój wyprodukowano z mleka od krowy, która po jakichś zmianach genetycznych przestała produkować bezalkoholową białą cieć.

ŚWIĘTO SUWALSZCZYŻNY

Oj, zjechała się do Suwałk masa suwalczaków z kraju i z zagranicy, którzy kiedyś występowali w ZPiT „Suwalszczyzna”. Czekali na to aż 50 lat. Chwała wiceprezydent Lauryn, naczelniczce Olbryś, szefowi ROKiS Nazrukowi i wszystkim osobom ich wspomagającym, iż zorganizowali spotkanie wielopokoleniowej rodziny członków tego zespołu. To nic, że śpiewali i tańczyli też w tzw. minionym okresie. To była ich młodość, a innej Polski wówczas nie było. Dawali radość i uśmiech, kultywowali - nie tylko suwalski - folklor. Niektórzy już nie są tak sprawni jak kiedyś, ale gdy zagrała kapela, to żar w oczach i dryg w nogach jednak im pozostał. Niech teraz młodszy będą dobrymi naśladowcami swych poprzedników.

UTRWALONA SUWALSZCZYŻNA

Ukazało się kolorowe wydawnictwo związane z ZPiT „Suwalszczyzna”, w którym uwidoczniło ogromne sukcesy tego zespołu. Są tam też nazwiska osób, które to wszystko realizowały. Gdy redaktor zobaczył w albumie m.in. młodą szczupłą dziewczynę z długim warkoczem, podtrzymującą w ostrym oberku swego partnera, to dopiero wtedy zrozumiał, skąd u wiceprezydent Lauryn ta kipiąca energia. Jak widać, taki szlif w ZPiT „Suwalszczyzna” dodaje dodatkowych skrzydeł na całe życie.

POWRÓT DO DAWNEJ FORMY

Zespół „Suwalszczyzna” ma wieloraki pozytywny wpływ nawet na osoby, które już od dawna nie są jego członkami. Wiele z nich, aby sprostać wymogom sceny i balu, podjęło trud odzyskania dawnej formy, czego przykładem było m.in. odtańczenie przez wiceprezydent Marię Lauryn skocznych tańców.

HOJNA UNIA

Podobno Unia Europejska dała pieniądze na pokrycie znacznej części kosztów obchodów 50-lecia ZPiT „Suwalszczyzna”. Wprawdzie na temat UE krążą różne opinie, ale za popieranie i wspomaganie suwalskiej tradycji warto ją pochwalić, a może nawet niedługo dokonać korzystnego obustronnie ożenku.

F.H.U.
KORMORAN
**SPRZĘT
WĘDKARSKI**
tel. 66 6 22

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
CZYTELNIA
CZASOPISM
w Suwałkach
2201
M. Konopnicki